

Samiec błotniaka łąkowego.
Fot. Marcin Karetta.



Błotniak łąkowy — elegancki władca pól

Błotniak łąkowy (*Circus pygargus*) jest ptakiem drapieżnym związanym z terenami rolniczymi. Dawniej gnieździł się głównie na podmokłych łąkach w dolinach rzek oraz na rozległych bagnach. W XX w. w Europie nastąpił spadek liczebności tego błotniaka, głównie w wyniku przekształcania i zaniku jego naturalnych siedlisk (melioracje). W dolinach rzecznych błotniaki łąkowe gniazda budują w turzycowiskach, trzcinowiskach oraz na nie koszonych łąkach, porośniętych rzadką trziną, pokrzywami oraz trawami. Zdarzają się także gniazda na kośnych łąkach; niestety większość takich lęgów jest niszczonea nieumyślnie podczas sianokosów.

Obecnie gatunek ten, na skutek poszukiwania nowych siedlisk, lęgi wyprowadza czę-

sto w uprawach zbóż ozimych (głównie w pszenżycie i pszenicy) oraz rzepaku. Rozwój „polnej” populacji błotniaka łąkowego w Polsce obserwuje się od początku lat 80-tych XX wieku. Proces ten nasilił się szczególnie na początku lat 90-tych. W tym czasie (głównie w pierwszej połowie ostatniej dekady ubiegłego wieku) zauważalny był silny wzrost liczebności tego gatunku w Polsce. Obecnie sytuacja wydaje się być ustabilizowana, chociaż w niektórych regionach zauważono zanik wielu stanowisk.

Jako ptak krajobrazu rolniczego błotniak łąkowy jest szczególnie narażony na zmiany zachodzące w rolnictwie. Intensyfikacja produkcji rolnej niekorzystnie wpływa na jego liczebność. Główną przyczyną zaniku lokalnych po-

pulacji jest upraszczanie krajobrazu – likwidacja miedz, ugorów i zadrzewień śródpolnych. Błotniak łąkowy ma wysoki status ochronny, został wpisany do I załącznika Dyrektywy Ptasiej UE, co oznacza, że wymaga podjęcia szczególnych środków ochronnych.

Lęgi na polach zbóż i w innych uprawach są zagrożone przez mechaniczne zbiory kombajnami. Młode ptaki wylatują z gniazd od połowy lipca – w latach, kiedy żniwa zaczynają się wcześniej, duża część lęgów ulega zniszczeniu. Najprawdopodobniej ostatnio coraz większym zagrożeniem dla lęgów jest również drapieżnictwo lisa. Lęgi są niszczone także przez koty, psy oraz kuny. Na zimowiskach (położonych w Afryce, na południe od Sahary) błotniakom łąkowym zagrażają niekorzystne zmiany zacho-

dzące w siedliskach i masowe stosowanie toksycznych środków ochrony roślin.

Projekt ochrony błotniaka łąkowego (www.bocian.org.pl/programy/blotniak) jest realizowany przez Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” od roku 2005. Początkowo działania były prowadzone lokalnie, głównie na południowym Podlasiu. W roku 2006 nawiązaliśmy współpracę z osobami z całej Polski w celu stworzenia grup roboczych, realizujących projekt w poszczególnych regionach. Staramy się zainteresować ochroną błotniaka łąkowego jak najszerszą grupę osób, tak aby działaniami objąć jak największy obszar kraju.

Fundamentem projektu jest współpraca ornitologów–ochroniarzy z rolnikami. Naszym celem jest uświadomienie rolnikom pozytywnej roli błotniaka łąkowego w agrocenozach oraz potrzeby jego aktywnej ochrony. Co roku współpracujemy z mediami (głównie prasą lokalną i rolniczą), poprzez które informujemy społeczność wiejską o sposobach ochrony łęgów. Rozpoczęliśmy również współpracę z Ośrodkami Doradztwa Rolniczego. Skuteczna ochrona błotniaka łąkowego musi bowiem obejmować ochronę siedlisk i żerowisk gatunku, czyli de facto takie działania, których efektem będzie zachowanie, w możliwie największym wymiarze, tradycyjnego wiejskiego krajobrazu. Instrumentem, który możemy wykorzystywać jest na pewno Krajowy Program Rolnośrodowiskowy. Nasze działania skupiają się na propagowaniu programu rolnośrodowiskowego – prowadzimy szkolenia, jak również rozprowadzamy materiały informacyjne. W roku 2007 wydaliśmy folder o ochronie błotniaka łąkowego, który został sfinansowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ze środków pomocy technicznej Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013). Dużą część folderu stanowią informacje o pakietach rolnośrodowiskowych, których wdrażanie jest korzystne z punktu widzenia zachowania siedlisk i żerowisk błotniaka łąkowego.

Głównym zadaniem projektu jest jednak czynna ochrona łęgów zlokalizowanych w uprawach zbóż i rzepaku. Wyszukiwanie gniazd błotniaka łąkowego jest czasochłonne i wymaga od obserwatora znajomości zachowań gatunku. Początek poszukiwań zaczyna się już wiosną – w maju, w momencie przylotu ptaków z zimowisk na łęgowiska. Po przylocie ptaki zajmują rewiry i intensywnie tokują. W tym okresie najłatwiej jest je wykryć. Po dobraniu się w pary, samice wybierają miejsca na założenie gniazda. Od tego momentu aż do wyklucia się młodych wykrywanie łęgów jest utrudnione. Samice bardzo rzadko opuszczają gniazda, a samce rzadko przynoszą pokarm. Dopiero po wykluciu się piskląt (zazwy-



Łąki w dolinie rzecznej – naturalne siedlisko błotniaka łąkowego. Fot. Tomasz Krzyśków.



Wydany przez TP „Bocian” folder o błotniaku łąkowym i jego ochronie jest rozprowadzany głównie wśród rolników. Fot. Dominik Krupiński.

Ten kombajnista jest już sprzymierzeńcem błotniaków. Fot. Dominik Krupiński.





Ben Koks ustawia palik-pułapkę, służący do schwytania samicy błotniaka.



„Halina” - pierwszy polski błotniak łąkowy z nadajnikiem satelitarnym. Fot. Dominik Krupiński.

czaj pod koniec czerwca) odnalezienie gniazda staje się łatwiejsze. Wyszukiwanie gniazd polega w tym czasie na obserwacji pól i łąk (najlepiej z wyniesionego punktu, tak aby wzrokiem objąć jak największy teren), a w momencie dostrzeżenia ptaka niosącego ofiarę śledzeniu kierunku lotu oraz miejsca, w którym ptak zasiada. Bardzo często blisko gniaz-

da dochodzi do transferu zdobyczy, czyli przekazania pokarmu samicy. Kontroli poddaje się wszystkie miejsca, w których wcześniej obserwowano tokujące pary, sparowane ptaki lub samice znoszące materiał na gniazdo. Jednak nie na wszystkich wytypowanych w ten sposób lokalizacjach odnajdywane są gniazda. Niestety duża część par traci lęgi (w wyniku

drapieżnictwa np. lisa, działalności człowieka) lub nie przystępuje do zniesień (są to zazwyczaj ptaki młode).

Każde znalezione gniazdo jest oznakowywane (bambusową tyczką, na końcu której przyklejona jest kolorowa tasiemka) oraz zabezpieczane siatką (po ustaleniu z właścicielem pola) przed drapieżnikami naziemnymi.



Samica błotniaka łąkowego na gnieździe z pisklętami. Fot. Zdenek Tunka.

Ten sposób ochrony lęgu polega na ustawieniu wokół gniazda ogrodzenia (kwadrat o boku 3 x 3 m, wysokość 1 m) z siatki „Izola”. Metoda ta zabezpiecza dodatkowo pisklęta przed rozjechaniem przez maszyny rolnicze podczas koszenia zboża. Dorosłe ptaki bardzo szybko akceptują ogrodzenia i już po kilku minutach od ich ustawienia powracają do gniazd. W 2007 roku chroniliśmy w ten sposób 23 gniazda. Tylko w jednym przypadku lęg został zniszczony przez małego drapieżnika z rodziny łasicowatych – drapieżnik przedostał się do gniazda podkopując się pod siatkę. W pozostałych 22 ogrodzonych gniazdach lęgi zakończyły się z sukcesem!

Inna metodą ochrony piskląt jest ich przenoszenia na sąsiednie pole. Taki wariant można stosować wtedy, kiedy nie mamy możliwości zabezpieczenia lęgu siatką, mamy zgodę właściciela pola oraz pewność, że zboże na drugim polu nie zostanie skoszone do momentu osiągnięcia przez ptaki lotności! Pisklęta są wówczas zostawiane w niewielkim, wydeptanym w zbożu okręgu. Jeżeli jest to większa odległość, pisklęta przenoszone są stopniowo (co kilkanaście metrów), tak żeby zostały odnalezione przez rodziców.

W 2007 roku, wspólnie z Stichting Werkgroep Grauwe Kiekindief (Holenderską Fundacją Błotniaka Łąkowego) oraz Deutsche Bundesstiftung Umwelt (Niemieckim Funduszem Ochrony Środowiska), TP „Bocian” zainicjowało program badawczy, którego celem jest poznanie szlaków wędrówek i miejsc zimowania krajowej populacji błotniaka łąkowego. Do tej pory trasa migracji tego gatunku nie została zbadana. Nie znamy również dokładnej lokalizacji zimowisk naszych błotniaków, na których przecież ptaki spędzają połowę swojego życia. Na początku lipca dwóm samicom („Haliny” i „Grażyny”) założono nadajniki satelitarne typu PTT-100 Microwave Telemetry. Obydwa ptaki zostały schwytane na południowym Podlasiu (w gminie Mordy oraz Olaszanka). Nadajniki posiadają panele słoneczne, dzięki czemu baterie są doładowywane, a ich żywotność jest znacznie wydłużona (mogą działać na okrągło nawet przez 3 lata). Sygnały z nadajnika są odbierane przez pięć satelitów działających w programie Agros. Trasę przelotu „Haliny” i „Grażyny” można śledzić od września na stronie www.bocian.org.pl/bocian/sub/projekty/blotniak/telemetry

Podsumowanie wyników będzie możliwe dopiero w kwietniu, w momencie przeanalizowania wszystkich zgromadzonych danych, również tych z przelotu z zimowisk na łęgowską. Uzyskane do tej pory dane wskazują na to, że trasa migracji błotniaków łąkowych gnieźdzących się we wschodniej Polsce przebiega przez Rumunię oraz Grecję i Morze



Na prawą nogę błotniaków z Polski zakładane są pomarańczowe obrączki z czarną inskrypcją. Fot. Dominik Krupiński.

Śródziemne, a nie jak przypuszczano przez Turcję. Trasa przelotu różni się więc od tej, jaką pokonują nasze bociany białe. Przelot z Polski do Afryki (Libii) samicy o imieniu „Halina” trwał zaledwie 5 dni i w tym okresie (24-29.08.2007) ptak przeleciał ponad 2800 km, co oznacza, że dziennie musiał pokonać ok. 560 km!! Trasa przelotu obydwu samic była podobna i wiodła następnie przez Libię, Czad oraz Niger.

Obecnie „Halina” od połowy września pozostaje na obszarze leżącym przy granicy Nigru z Nigerią, a „Grażyna” w południowo-zachodniej części Nigru. Na stronie internetowej www.grauwekiekindief.nl można śledzić trasę przelotu wszystkich 12 błotniaków łąkowych,

którym założono w 2007 roku nadajniki satelitarne. Są to ptaki schwytane w Holandii, Niemczech, Polsce oraz na Białorusi (koło Grodna). W przyszłym roku planujemy kontynuowanie badań. Chcielibyśmy zdobyć środki na kolejne dwa nadajniki. Koszt oznakowania takim urządzeniem jednego ptaka, to 5500 € (2500 € koszt nadajnika plus 3000 € transfer danych przez rok). Wszystkie firmy, instytucje lub osoby prywatne, które są zainteresowane wsparciem przedsięwzięcia prosimy o kontakt. ◀



Dominik Krupiński

Koordynator projektu
e-mail: dominik@bocian.org.pl

Trasa jesiennego przelotu dwóch samic z Polski: Haliny (czerwona linia) i Grażyny.

